

- Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych to spółka strategiczna i jako taka powinna podlegać państwu. To nie oznacza, że powinna być w rękach tylko resortu podległego Bartłomiejowi Sienkiewiczowi - mówił w Telewizji Republika Paweł Soloch, ekspert Instytutu Sobieskiego i b. wiceminister spraw wewnętrznych i administracji.

Jak pisaliśmy wcześniej, szef MSW Bartłomiej Sienkiewicz domyka swój polityczny plan, obsadzając swoimi ludźmi zarząd strategicznej spółki Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych. O planie tym mówił w ujawnionej przez tygodnik „Wprost” rozmowie z szefem NBP Markiem Belką.

Po rozmowie szefa MSW i prezesa NBP, która odbyła się w lipcu 2013 roku, PWPW, podległa wówczas ministrowi skarbu państwa Włodzimierzowi Karpińskiemu, zaczęła przechodzić pod kontrolę Sienkiewicza. *Na polecenie ministra, nowym prezesem spółki został Marek Siwiec, dotychczasowy przewodniczący Rady Nadzorczej.*

Leave this field empty if you're human:

- Z taśm „Wprost” wynika, że minister skarbu został zmuszony do przekazania swoich pełnomocnictw Sienkiewiczowi - mówił Soloch. Jak dodał, istnieje ryzyko, że jeśli PWPW będzie podległa tylko MSW, to będzie zmuszana do finansowania projektów tego ministerstwa. - Nie wiemy, jak będzie to funkcjonowało w praktyce, ale przedstawiciele związków zawodowych PWPW już się boją, że część zysków wypracowanych przez Wytwornię będzie przejmowana przez resort Sienkiewicza - wyjaśnił.

Jak zauważył Soloch, przy zmianie szefa zarządu spółki nie zachowano nawet pozorów przetargu, a nowy prezes - Marek Siwiec - jest byłym oficerem UOP czyli „człowiekiem z tego samego układu”.

Soloch odniósł się nie tylko do treści taśm, ale również do samych kompetencji Sienkiewicza. - Dla mnie ruch premiera Tuska, by tak wiele zawiesić na jednym ministrze, jest dziwny - *powiedział*.

Dziwił się również, że Sienkiewicz, mając już pod sobą największe i trudne do opanowania ministerstwo, tak ochoczo przyjął funkcję Koordynatora Służb Specjalnych. - Jest to tym bardziej dziwne, że na taśmach słyhać, jak Sienkiewicz skarży się, iż nie ma skutecznej kontroli na Biurze Ochrony Rządu, a co dopiero nad całością służb. Do tego w mediach

Całkowite uzależnienie PWPW od resortu Sienkiewicza oznaczałoby  
brak kontroli

pojawiają się opinie, że Sienkiewicz nie jest dobrze oceniany przez swoich podwładnych -  
mówił Soloch.

Źródło: Telewizja Republika. [Czytaj dalej...](#)